

Tryumfował Leszek Herman-Iżycki, który na tramwaj się spóźnił (zaspał po sylwestrze?) i jak zwykle drobiazgowo rozkładał trasę na czynniki pierwsze. Nie dał się zwieść wydeptanym „inostradom” i chyba tylko przegapił tablicę informującą o ilości gawronów i kawek nocujących w tutejszym lesie, co było odpowiedzią na pytanie zadania dodatkowego.

Poziom trudności całej imprezy zwiększało sprytne rozstawienie lampionów przez budowniczego. Większość z nich znajdowała się w dziuplach starych drzew, najczęściej dębów, w które obfituje Lasek Bielański, będący w końcu pozostałością dawnej Puszczy Mazowieckiej. Wygląda na to, że Roman opracowując trasę przeczesał cały las w poszukiwaniu pomnikowych dębów.

Warunki były trudne. Gruba warstwa mokrego śniegu i padający śnieg z deszczem, a mimo to wszyscy z uśmiechem opuszczali bazę imprezy, czyli daszek jednego z budynków, zającąc jeszcze pożegnalne mandarynki. Może się cieszyli, że wreszcie wracają do domu?

Stanisław ŁUĆ

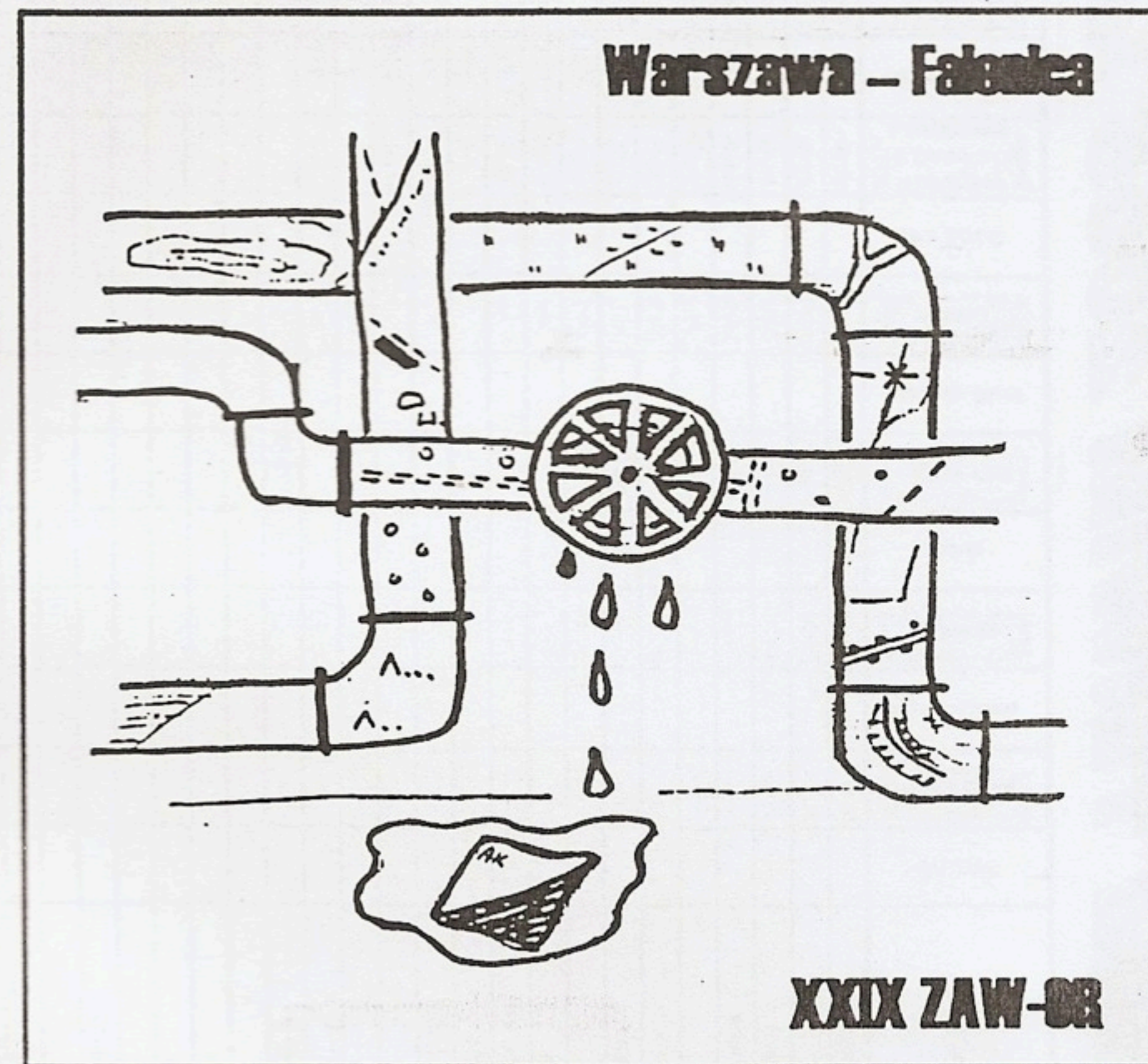
AZYMUT WARSZAWSKI – pismo uczestników InO
Wydaje: Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację PTTK
Redaktor Naczelny: Stanisław Łuć
Autorzy materiałów numeru 45: Wojciech Drozda, Tomasz Gronau, Anna Łuć, Stanisław Łuć.
Powielanie: Krzysztof Stańczyk
Nakład: 100 egz.
Adres do korespondencji: Stanisław Łuć 01-842 Warszawa
ul. Reymonta 10A m. 237
E-mail: luciak@op.pl

AZYMUT WARSZAWSKI



45

PISMO UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW IMPREZ NA ORIENTACJĘ



XXIX ZAW-OR

26 marca 2006

Wyniki TMIWIM 2005 kat. TJ

M-C	Nazwisko i imię	ORIENT	Rapd z Babki	Kdy Marcowe	ZAWOR	Anino	Luzka 100	Puszczka Biela	WIANO	10 x SOLO	Wakacje z Serca z Lampionem	MIKOWIANO	Podsumak	Jesień Ktore	MIKOWINO	Wynik
1	Woznica Magdalena						1000									1000
1	Pozyczka Piotr											1000				1000
1	Swierczyński Hubert											1000				1000
1	Suchecka Magdalena										1000					1000
1	Różga Edyta										1000					1000
1	Przeniosło Magdalena										1000					1000
7	Cirekiewicz Aneta										991					991
7	Troja Izabela										991					991
7	Wójcik Katarzyna										991					991
7	Sieczkowska Natalia										991					991
7	Swiderska Karolina										991					991
7	Nauburger Małgorzata										991					991
7	Powata Justyna										991					991
14	Fuyma Cezary										977					977
14	Rozmus Piotr										977					977
16	Panufnik Krzysztof						973									973
16	Metelko Michał						973									973
18	Walczak Karolina										959					959
18	Sikoraka Justyna										959					959
18	Mróz Zeneta										959					959
18	Lachmańska Ewelina										959					959
18	Malinowska Iza										959					959
23	Truszyński Michał										946					946
23	Maczyński Marek										946					946
23	Maciejczyk Przemek										946					946

26	Marcinkiewicz Grzegorz											904				904
26	Goździański Michał											904				904
26	Pecholczyk Zuzanna					903										903
26	Mroczek Krzysztof					903										903
30	Jędraszczyk Daniel										870					870
30	Blukacz Damian									845		870				870
32	Rosa Michał									845						845
32	Pocztarek Piotr									845						845
32	Kopecz Jakub															845
35	Malinowski Piotr										824					824
36	Tupczyńska Agata					783										783
36	Krajewski Krzysztof					783										783
38	Lech Justyna									748						748
38	Milewska Anna									748						748
40	Jezierska Katarzyna									635						635
40	Burdon Jzabela									635						635
40	Szewczyk Sylwia									635						635
43	Frącz Wojciech										419					419
43	Kostuj Justyna										419					419
45	Gniewek Marcin										327					327
45	Feret Karol										327					327
47	Włocław Marek										323					323
47	Brzoza Andrzej										323					323
	Lelek Maciej	0														0
	Wianiewska Agnieszka	0														0
	Gontarski Marcin	0														0
	Dobrowolska Ewa	0														0
	Milczarek Dorota	0														0
	Skorupska Kinga	0														0
	Kamińska Kamila	0														0

Wyniki T.M.W.M. 2005 kat. T'S

M-ce	Nazwisko i Imię	ORIENT	Rajd z Będą	Idy Marcowe	ZAW-OR	Animo	Lilika 160	Puszcza Błaha	Winnio	10 x SOLO	Walczyzna Będą z Lamporem	Mikrowiano	Podziemie	Jestem Ładnie	MOCK-NO	Imo u Pióra	Wynik
1	Gronau Tomasz	1000	968	1000	800	1000	987	0	1000	984	0	1000	0	0	0	837	5987
2	Pietrzak Roman	408	908	917	1000	999	0	0	1000	988	716	0	902	969	1000	0	5956
3	Frynas Sławomir	853	805	0	1000	0	0	0	1000	1000	0	986	971	0	0	990	5947
4	Otap Sławomir	973	0	938	940	998	438	1000	995	969	980	785	941	0	932	472	5915
5	Buciak Piotr	817	995	972	892	0	1000	0	1000	955	1000	0	951	875	985	941	5912
6	Krochmal Andrzej	0	995	914	0	0	0	0	0	938	0	0	0	981	943	1000	6769
7	Cegliński Janusz	0	1000	931	948	869	0	0	0	953	0	0	925	938	0	837	5695
8	Herman-izycki Leszek	0	898	0	946	1000	757	0	1000	0	318	0	893	0	0	0	5492
9	Makusa Kazimierz	469	0	0	888	998	654	0	0	0	0	0	802	969	0	843	5254
10	Walczyzna Dariusz	853	0	0	957	490	0	0	0	0	0	998	568	0	947	843	5166
11	Świerc Mariusz	151	908	917	608	711	0	0	792	721	0	808	650	889	681	328	5033
12	Segit Michel	0	0	0	808	700	0	0	994	963	838	681	723	0	0	0	5026
13	Drozd Wojciech	0	689	914	0	0	0	0	0	0	0	865	0	981	0	1000	4349
14	Ostrowski Maciej	226	632	0	960	908	0	0	0	0	288	708	668	0	0	0	4070
15	Domba Tomasz	0	0	815	0	0	0	988	0	915	0	0	0	795	0	0	3513
16	Trykoczko Anna	0	0	0	946	738	0	0	0	428	0	0	893	0	0	0	3005
17	Marczak Wiktor	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	0	990	2919
18	Wójcik Damian	423	0	0	831	0	0	0	0	0	0	0	961	502	0	0	2717
19	Kurzawska Ewa	323	189	119	498	335	0	0	785	555	141	0	0	0	0	0	2683
20	Chyłak Kamil	0	0	744	863	977	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2684
20	Palicki Grzegorz	0	0	744	863	977	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2684
22	Łuc Stanisław	661	1000	0	0	858	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2519
23	Marczak Paweł	0	0	0	0	846	904	0	0	0	718	0	0	0	0	0	2468
24	Pertuski Michel	0	0	0	875	0	0	0	0	0	0	538	977	0	0	0	2390

25	Kurzawska Klaudia	323	189	119	486	335	0	0	785	0	141	0	0	0	0	0	2269
26	Wirzosek Zbigniew	0	0	0	887	0	0	0	781	0	0	584	0	0	0	0	2252
27	Kulak Marcin	0	0	0	0	783	0	0	0	629	788	0	0	0	0	0	2200
28	Stanczyk Krzysztof	68	887	0	608	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2176
29	Werner Marek	0	858	286	0	0	416	0	0	0	0	0	333	0	0	0	1893
30	Kęziorek Andrzej	0	0	0	0	0	0	0	0	788	950	0	0	0	0	0	1748
31	Jochym Witold	29	108	286	388	295	416	0	0	131	0	0	0	0	0	0	1624
32	Nowakowska Anna	0	0	0	792	799	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1591
33	Markowiak Sandra	0	0	0	957	0	0	0	0	0	0	668	0	0	0	0	1625
34	Sadowski Jakub	0	0	0	831	0	0	0	0	0	0	0	502	0	0	0	1333
35	Wozniak Michel	0	0	0	0	0	0	0	0	0	705	514	0	0	0	0	1219
36	Trykoczko Urszula	0	0	0	738	0	0	401	0	0	0	0	0	0	0	0	1139
37	Frelek Jerostaw	0	0	0	0	1000	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000
37	Herman-izycka Urszula	0	0	0	1000	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000
37	Krasuski Marcin	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	0	0	0	0	1000
37	Przychodzeń Andrzej	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	0	0	0	1000
41	Przychodzeń Jolanta	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	998	0	0	0	998
41	Walczyzna Ewelina	0	0	0	0	0	0	0	0	0	998	0	0	0	0	0	998
43	Pacek Marek	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	995	0	0	0	0	995
43	Trocha Roman	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	995	0	0	0	0	995
45	Kamela Robert	0	0	0	0	0	0	983	0	0	0	0	0	0	0	0	993
46	Pietrzak Mariusz	0	0	0	989	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	989
47	Kaczmarek Janusz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	986	0	0	0	0	986
47	Płonka Krzysztof	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	986	0	0	0	0	986
47	Popławski Dariusz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	986	0	0	0	0	986
47	Skadowa Tymon	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	985	0	0	0	0	985
51	Jankowski Tomasz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	985	0	0	0	0	985
51	Kaliszta Karol	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	985	0	0	0	0	985
53	Palicka Katarzyna	0	0	0	977	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	977
53	Popławska Anna	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	977	0	0	0	0	977
55	Krupiński Michał	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	971	0	0	0	0	971
56	Skoczyński Adam	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	970	0	0	0	0	970
56	Tarnowski Zbigniew	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	970	0	0	0	0	970

autorów dołączonych do ocen krótkich wypowiedzi, jakie prawie w całości przytaczam na następnych stronach. Podobnie jak rok temu, podaję liczbę sędziów każdej imprezy (patrz ostatnia tabela).

Zwycięzcy: Stanisław Łuć oraz zespół organizacyjny rajdu X Jesień idzie (pod kierownictwem Macieja Ostrowskiego) niech przyjmą gratulacje za odniesiony sukces w 2005 r.

Tomasz Gronau

Wrażenie ogólne (0-4)			Ocena całości (0-20)		
1	Zima na Pradze	4,00	1	Jesień idzie ^{6 sędziów}	15,98
	DYMnO	4,00	2	PODKUREK ⁹	15,47
3	Jesień idzie	3,60	3	Zima na Pradze ⁴	15,00
4	ANINO	3,43		DYMnO ³	15,00
5	PODKUREK	3,29	5	MiKowManO ⁵	14,83
	InO u Piotra	3,29	6	ZAW-OR ⁹	14,82
7	WiMnO	3,25	7	ORIENT ⁷	14,60
8	ZAW-OR	3,19	8	ANINO ⁹	14,29
9	ORIENT	3,00	9	InO u Piotra ⁹	14,22
	KolnO	3,00	10	Puszcza Biała ²	14,00
	MiKowManO	3,00	11	Rajd z babą ⁷	13,25
12	Rajd z babą	2,83	12	WiMnO ⁶	12,88
	10 x SOLO	2,83	13	10 x SOLO ⁸	12,83
14	Zimowy Rajd	2,50	14	Wakacyjne serce	12,50
	Nocny			z lampionem ⁴	
	Puszcza Biała	2,50		KolnO ²	12,50
	Wakacyjne serce	2,50	16	Noworoczno-	11,50
	z lampionem			-Babelkowe MnO ²	
17	Mok-InO	2,33	17	Lilijka 160 ⁴	10,33
18	Noworoczno-	2,00	18	Zimowy Rajd	10,00
	-Babelkowe MnO			Nocny ⁶	
19	Lilijka 160	2,00	19	Marcowe Idy ⁷	9,80
20	Marcowe Idy	1,80	20	Mok-InO ⁵	9,33

	Budowniczy	Trasa	Impreza	Pkt
1	Stanisław Łuć	Kółka	MiKowManO	8,33
2	Wojciech Drozda	Wielkanocna palma	ZAW-OR	7,75
3	Piotr Janowski	Borowiki i kozaki	PODKUREK	7,71
4	Wojciech Drozda	Odznaki	PODKUREK	7,57
5	Leszek Herman-Iżycki	Łańcuszek	Jesień idzie	7,50
6	Dariusz Walczyna	Wstęga Mobiusa	WiMnO	7,25
	Maciej Ostrowski	Itenerer postchotomowski	Jesień idzie	7,25
8	Wojciech Drozda	Wesołe trójkąty	ORIENT	7,20
9	Andrzej Krochmal	Wybory z jajem	PODKUREK	7,14
	Piotr Janowski	18ka nocą	InO u Piotra	7,14
11	Maciej Ostrowski		Puszcza Biała	7,00
	Andrzej Krochmal		DYMnO	7,00
	Piotr Janowski	7 Tour'ów Lance Armstronga	InO u Piotra	7,00
14	Grzegorz Krochmal		Noworoczno-Babelkowe MnO	6,50
	Aleksandra Lopatek	Yin i Yang	Lilijka 160	6,50
	Dariusz Walczyna	KorallnO	WiMnO	6,50
	Wojciech Drozda	Spacerek	10 x SOLO	6,50
	Robert Kamela	Mam doła	Wakacyjne serce z lampionem	6,50
19	Andrzej Kędziorek		ANINO	6,29
20	Wojciech Maszer		Rajd z babą	6,25
21	Andrzej Krochmal		Zima na Pradze	6,00
	Dariusz Walczyna	Droga do/dla gwiazd	KolnO	6,00
23	Krzysztof Stańczyk		Marcowe Idy	5,00
	Aleksandra Lopatek	Numerologia	Lilijka 160	5,00
25	Aleksandra Lopatek	Ryba latająca	Lilijka 160	4,50
26	Wojciech Maszer		Zimowy Rajd	4,25
			Nocny	
27	Krzysztof Stańczyk		Mok-InO	4,00

IMPREZA ROKU ♦ 2005 ♦ ZŁOTY LAMPION

Komentarze z arkuszy ocen

Cytaty zostały opatrzone ocenami tras wystawionymi przez autorów wypowiedzi (liczby w nawiasach; przypominam że skala ocen to 0-10). Kolejność imprez chronologiczna.

Noworoczno-Babelkowe MnO ☆ Trasa łatwa, tak jak przystało na imprezę tego typu (6)

Zimowy Rajd Nocny ☆ Trzy różne trasy o nieporównywalnej trudności w odmierzeniu odległości (5) ☆ Teren przechodzony. Trasy ciągle te same, ale za to wspaniała oprawa i atmosfera (5) ☆ Dobra atmosfera, jednak pomiary czasu problematyczne (4) ☆ Koncepcja stała, więc nie podlega ocenie. Duży MINUS za teren. To był mój drugi (jeśli nie trzeci) start na tej imprezie w tym samym terenie. W dodatku po prawie tych samych trasach. Organizator powinien sobie kupić mapę okolic Warszawy (2) ☆ Jak zwykle niewiadoma (3)

ORIENT ☆ Czytelna mapa. Trasa wymagająca kojarzenia terenu z mapą i chodzenia na azymut (7) ☆ Po przerwie świątecznej świetne wprowadzenie w ino i niezła koncepcja trasy (7) ☆ Tym razem opłacało się na starcie skleić pełną mapę (40 minut) (8)

Zima na Pradze ☆ Tradycyjna impreza i trasa relaksowa w parku (6) ☆ Bardzo udana impreza z ciekawie pomyslaną trasą (10)

Rajd z babą ☆ Zdecydowana poprawa w stosunku do poprzednich (7) ☆ Nielatwa trasa (6) ☆ Ciekawy pomysł. Super zabawa (10) ☆ Bardzo atrakcyjne zaplecze rajdu (5) ☆ Mapa mało precyzyjna, trafienie na PK raczej losowe, oprawa zawodów (konkurs na babę) to dobry i mocny atut tej imprezy (7) ☆ Nieciekawa idea chodzenia na azymut kilkaset metrów. Teren zbyt często goszczący imprezy. Ale sympatyczna obsługa (4)

Marcowe Idy ☆ Na niezmiennych zasadach (6) ☆ Brak uwag (10) ☆ Powtórzona koncepcja niepasująca do tak dużej ilości śniegu (3) ☆ Trasa niezbyt dokładnie rozstawiona, koncepcja trasy raczej standardowa (mało oryginalna) jak na TMWiM. Mapa mało dokładna (5) ☆ Kalka w 100% trasy sprzed lat; co ciekawe, niespecjalnie to przeszkadzało, niemniej nie namawiam innych organizatorów na naśladownictwo pomysłu (3)

☆ Nie nowego, jak to u Krzysia. Odniosłem wrażenie, że te mapę miałem już w ręku (5)

ZAW-OR ☆ Ustawienie niektórych PK problematyczne (8) ☆ Oryginalna koncepcja. Łatwy do zgubienia „klucz” (patyczek-palemka) (8) ☆ Przyjemne chodzenie po parku z patyczkiem w ręku (8) ☆ Park Młociński inaczej. Bardzo ciekawa koncepcja trasy (z palemką) – najlepsza w 2005 r. (9) ☆ Pomysłowy patyczek-palemka (bo była to niedziela palmowa), za pomocą którego zostały zdefiniowane odległości do punktów. Plus za zabawny pomysł, ale tak naprawdę wolelibyśmy normalnie zdefiniowaną szwajcarkę (6) ☆ Udziwnienie z patyczkiem, z którego nic nie wynikało. Chyba, że budowniczy liczył na to, że uczestnicy go zgubią. W sumie trasa sprowadzała się do spaceru aleją i liczenia kroków. No i teren zbyt dobrze wszystkim znany (3) ☆ Świetny gadżet: Wojtek dodał pieprzu do „nudnej” orientacji. Ożywił i ubarwił rutynową trasę na przyzwoitym poziomie zresztą. Za palemkę wysoka nota (9)

ANINO ☆ Mimo zmiany warunków rajd nie stracił swego uroku (5) ☆ Inny teren, zadania niby te same, ale jakże inne. 16 potwierdzeń ≠ 16 PK (8) ☆ Tradycyjnie przyjemna świąteczna impreza w plenerze z jajem (6) ☆ Pierwsze Anino w Falenicy, ale też w wielowariantowej konwencji podobnej do poprzednich wielkanocnych imprez. Trochę mnie ta trasa zmęczyła, może dlatego, że wciąż trzeba było liczyć warianty (6) ☆ Koncepcja jak zwykle, można rzec klasyczna, ale nowy teren (dla tej imprezy) sprawił, że trasa była przyjemna (5) ☆ Trochę niejasny opis odnalezienia PK C (7) ☆ Jak zwykle u Andrzeja – na starcie tak naprawdę nie wiadomo, jaką „tajemnicę” przygotował. Tu były PK wielokrotne do sześcianu. Niepewność dodaje adrenaliny. To komplement dla autora (5)

Lilijka 160 ☆ Przyjemna atmosfera. Organizacyjnie bez większego zarzutu ☆ Z żalem stwierdzam, że impreza staje się coraz gorsza ☆ Podkreślam główny walor Lilijki: kontakt środowisk harcerskiej młodzieży i „kadry” zawodniczej. Cenna zasługa dh hm Oli. Szkoda, że MKInO nie stara się rozwijać tych kontaktów np. przy okazji swoich imprez ☆ EI ☆ Pełna mapa, zbyt czytelne położenie PK (4) ☆ Udziwnienia numerologiczne służące jedynie zaciemnieniu faktu, że etap był banalny (1) ☆ Pozorna wariantowość, bo równanie zawsze dawało ten sam wynik. Pamiętam tylko tę ciekawostkę matematyczną; trasa okazała się banalna, zupełnie nieciekawa (5)

w miarę trudny, tylko po co ta zabawa z odznakami (prowadząca do braku jednoznaczności w sformułowaniu zadania)? Moim zdaniem spokojnie można było nie odwoływać się do odznak przy zachowaniu tej samej koncepcji (9) ♣ Co ma wspólnego z orientacją znajomość odznak PTTK, nie wiem. Etap dla posiadaczy cyfrowych aparatów fotograficznych. W warstwie orientacyjnej etap przyzwoity, choć o umiarkowanym stopniu trudności (5)

Jesień idzie ♣ Bardzo sympatyczna impreza, choć trochę niedograna organizacyjnie (zbyt długa przerwa między etapami) ♣ Cenne odkrycie nowego terenu, ciekawe choć długie etapy, dobre opracowanie kartograficzne, cenny komentarz budowniczego, za krótki limit E2 ♣ Cała impreza przygotowana na wysokim poziomie, koncepcja etapów, mapy, oraz oprawa zawodów na poziomie imprezy ogólnopolskiej, a nawet można powiedzieć Pucharu Polski ♣

♣ E1 ♣ Brak ostatniego PK, 2 LOP-ki (co okazało się na mecie)

wprowadzały zawodników w zdenerwowanie i wpadanie w czas (7) ♣

♣ E2 ♣ Bardzo niewyraźne granice kultur w dzień, a co dopiero w nocy (8)

Mok-InO ♣ Nic nowego, niedokładnie postawione PK, brak PKS (4) ♣ Bez rewelacji. Dość długie dojście na start, rozstawienie PK nieco ... naciągane (5) ♣ Ponowne, powtarzające się złe ustawienie PK, prawie te same miejsca ustawienia PK co na poprzedniej imprezie (3)

InO u Piotra ♣ Piotr jak zwykle sprostał postawionemu mu zadaniu. Widać było drobne niedociągnięcia spowodowane zmianą miejsca zawodów oraz mniejszą ilością czasu na opracowanie map ♣ Wyjazdowe „PiotrInO” osłabiło formę Autora; zaczynam tęsknić do epoki kółek i czekam na nowy pomysł podobnie nowatorski jak tamten ♣ Piotr lubi dublować teren, ale tak długie fragmenty identycznych przejść na E1 i E2 to przesada; las w Pogorzell pozwalał na lepsze niż w Złotokłosie rozdzielenie tras ♣ Inteligencja, pobudzenie do myślenia, zadania z charakterem – to walory bez wątpienia ♣

♣ E1 ♣ Ostatni PK przed metą problematycznie postawiony w niecharakterystycznym miejscu (7) ♣ Mapa mało czytelna w szczegółach. Konieczna duża wyobraźnia (6) ♣ Koncepcja ciekawa, ale słaba odbitka mapy mocno utrudniała jej czytanie (5)

♣ E2 ♣ Brak PK pod koniec trasy w łatwym terenie (7) ♣ Pełna mapa sprzed wielu lat nie zawsze pomaga (7) ♣ Problemy z interpretacją opisu oraz (o dziwo) wpadka z błędnymi odległościami ustawienia PK (4) ■

ZIMOWY RAJD NOCNY

Chociaż narzekamy na niedokładne pomiary czasu i odległości, nie równorzędne warianty tras i wygórowane wpisowe, to jednak co roku spotykamy się na trasach Zimowego Rajdu Nocnego – w tym roku już po raz trzydziesty pierwszy. Nie wiem czy organizatorzy z Mazowieckiego Klubu Górskiego „Matragona” posługują się jakimś harmonogramem, jeśli chodzi o miejsce imprezy, ale w bieżącym roku przypadła kolej na Zalesie Górne. Zastanawialiśmy się tylko nad miejscem podsumowania imprezy: Zimne Doły, czy ośrodek w Zalesiu? Okazało się, że nie zgadliśmy.

Tegoroczna, surowa zima kazała nam ubrać się grubo i wyjechać wcześniej – bo nie wiadomo jak tam po drodze. Jakoż faktycznie, niektórzy z jadących samochodami mieli zimowe przygody zakończone wizytą u blacharza. Jednak nie śliskie szosy były tego dnia najgroźniejsze...

Stawiliśmy się na miejscu zbiórki przy stacji w Zalesiu w sobotni wieczór, 14 stycznia 2006 roku. Wkrótce nadjechał pociąg, z którego wysypało się mnóstwo uczestników. Nie spieszyliśmy się jednak; w zimowych warunkach nie jest dobrze wyruszać pierwszym i przecierać szlak. Z drugiej strony czekając na swą kolejkę można nieźle zmarznąć – co stało się naszym udziałem.

Drużyna „Pielgrzyma” startowała tym razem w silnym, siedmioosobowym składzie. Wyruszyliśmy na trasę „niebieską”, z numerem dziewięć. Już pierwsze kroki były trudne. Zmrożony śnieg zalegał grubą warstwą na bocznych ścieżkach, czysty lód na bardziej uczęszczanych drogach. Kiedy przedzieraliśmy się przez śnieg, marzyliśmy o wyjściu na drogę, kiedy wyszliśmy na drogę, z trudem łapiąc równowagę wzdychaliśmy do śniegu.

Pierwszy, niezwykle długi odcinek przebiegał dość wyjeżdżoną drogą. Nierówną, pełną dołów, a śliską jak sto piorunów. Od razu więc przyjęliśmy zasadę: nie kombinować, tylko jak najszybciej do przodu. Ba! Ale jak tu do przodu, jak nogi odjeżdżają w lewą, w prawą, absolutnie nie dając się kontrolować. Po ponad dwu kilometrach takiej zabawy skręciliśmy wreszcie w las i napotkaliśmy pierwsze ognisko. Najpierw meldunek, a potem dopiero gorączkowe obliczenia: ile się spóźniliśmy? Wyglądało na to, że sporo, bo wkrótce za nami przybyła kolejna drużyna – Ania i Leszek. Ania budziła zazdrość nabytymi wcześniej nabutnymi nakładkami anty poślizgowymi, co w istniejących warunkach zakrawało na nie lada luksus. (Nawiasem pisząc – nie uniknęła mimo to poślizgów, nie zawsze zakończonych szczęśliwie).

Obolałe mięśnie domagały się odpoczynku, język – picia, ale już po kilku chwilach postoju, kilkunastostopniowy mróz ponaglał do dalszego marszu. Wiadomo, jak to przy ognisku: z jednej parzy, z drugiej zamarza. Nie zażywaliśmy więc większego wywczasu, tylko dalej w drogę.

Na którymś kolejnym zakręcie śliskość lodowa pokonała mnie i efektywnym piruetem padłem w objęcia matki Ziemi. Nikt z mej drużyny nie usłyszał Jej jęknięcia i poszli sobie dalej zostawiając mnie obolałego na pastwę losu. O dziwo nie potłukłem latarki, więc kuśtykając podążyłem za nimi, ale byli znacznie szybsi. Pewnie doszedłbym do kolejnego ogniska bez kłopotu, doszedłbym – gdybym miał mapę. Niestety, przewidziano tylko jeden egzemplarz na drużynę i ten dzierżył prowadzący nasz zespół Janusz – tego dnia (a raczej nocy) główna siła napędowa. Szczęściem jednak ognisko było na dość odkrytej, płaskiej przestrzeni i jego blask oraz głośne pohukiwanie doprowadziły mnie do celu.

Myślałem, że już najgorsze za mną, ale gdzie tam! Następny etap zmuszał do przejścia przez oblodzony mostek bez poręczy, wchodził w las, by po chwili wyjść na ulice Zalesia, oczywiście

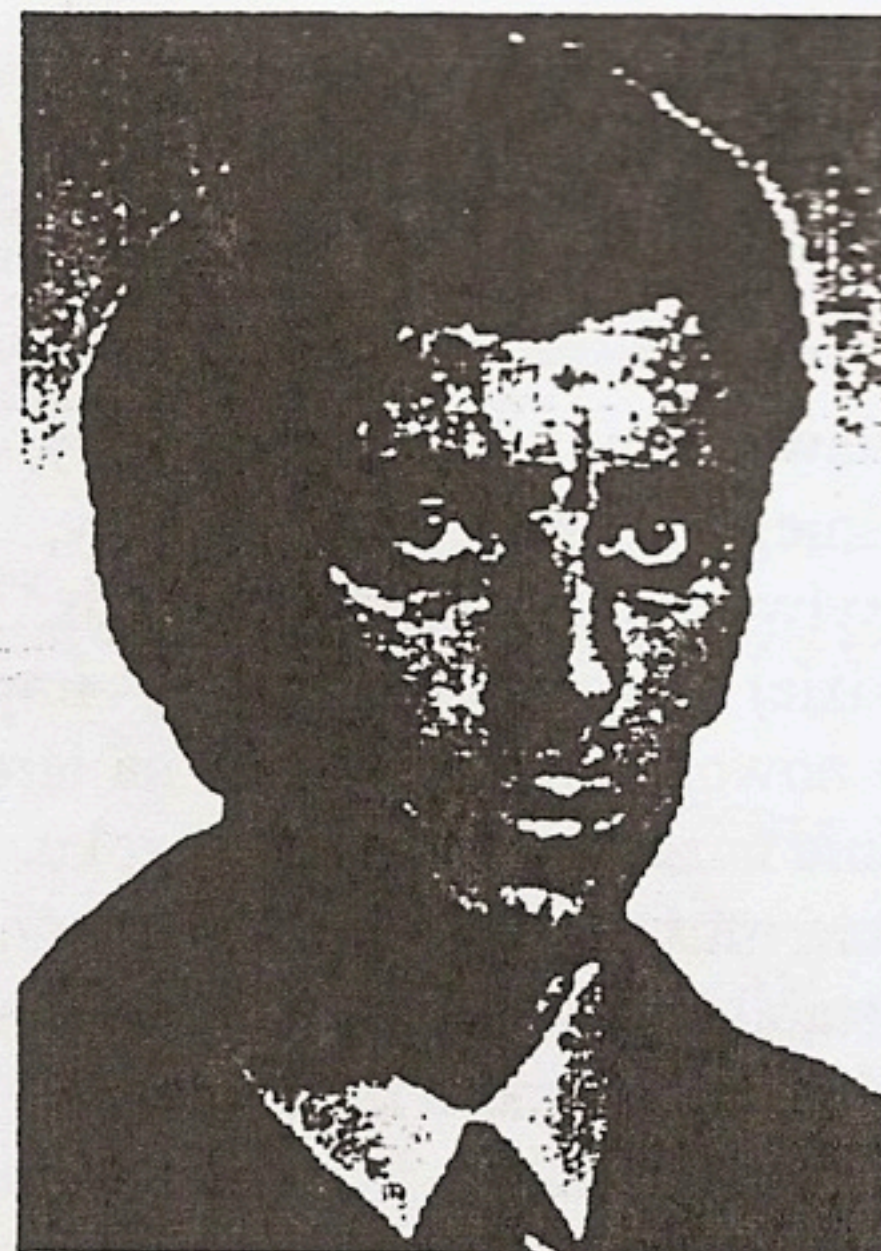


oblodzone. Obserwując idącą przede mną Ankę łapałem równowagę, próbując trzymać tempo. Ale nagle okazało się, że jesteśmy na ulicach Zalesia sami, a nasza drużyna zginęła gdzieś w mrokach nocy. Nie mając mapy nie mieliśmy wielkiego wyboru. Szukaliśmy śladów i bardziej na intuicję, niż orientację, wykorzystując wszystkie zmysły (główną rolę odegrał węch – poczuliśmy dym ogniska) zbliżyliśmy się do kolejnego punktu, gdzie napotkaliśmy Janusza zaniepokojonego naszą nieobecnością.

Ostatni etap był już dosyć krótki, ale znów trzeba było pokonać oblodzony mostek, w dodatku ze znikomą ilością szczebelków w nawierzchni. Na ostatniej prostej natomiast, można było nawet wyłączyć latarki, bowiem z rezydencji obok padał rześisty blask świateł ogrodowych. Zakończenie znajdowało się na prywatnej działce, gdzie rozpalono wielkie ognisko. Po zjedzeniu pozostałych kanapek i upieczeniu kielbasek pozostało nam już tylko czekać na ogłoszenie rezultatów. Niestety, sporo drużyn jeszcze nie wróciło, a mróz kasał coraz bardziej. Zdecydowaliśmy się wracać, tym bardziej, że młodzież z naszej ekipy zapowiedziała w domach powrót na określoną godzinę. Trochę tylko niepokoił nas los Kazia, który zaginął w przepaścistych mrokach nocy i do dziś nie wiem, czy w ogóle dotarł na metę. Gdy doszliśmy do samochodu dotarła do nas wieść telefoniczna, że mimo wszelkich przeszkód wygraliśmy! Od razu zrobiło nam się ciepłej, a nawet mniej boluły wymęczone mięśnie.

Kiedy przybyliśmy na kolejną imprezę, usłyszeliśmy hiobową wieść: Andrzej Zboiński nie żyje. Odszedł twórca i główny organizator Zimowego Rajdu Nocnego. Czy będą następne?

Stanisław ŁUĆ



Dnia 19 lutego 2006 roku
w wieku 71 lat
zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie
nasz Przyjaciel

ANDRZEJ ZBOIŃSKI

założyciel i wieloletni prezes
Mazowieckiego Klubu Górskiego „Matragona”
pełen pomysłów organizator
m. in. Zimowego Rajdu Nocnego
i Maratonu Pieszego w Puszczy Kampinoskiej,
Cześć jego pamięci!

Mazowiecka Komisja
Imprez na Orientację PTTK

BĄBELKI I DZIUPLE

Nie chce się, oj nie chce wstawać rano! Zwłaszcza wtedy, gdy zima za oknem, mróz i śnieg. A najbardziej wtedy, gdy człowiek niewyspany po sylwestrowych szaleństwach. Nic dziwnego, że tylko najbardziej zagorzali miłośnicy imprez orientacyjnych zjawili się w noworoczny „poranek” na terenie warszawskiej AWF, aby godnie uczcić początek 2006 roku.

Najwcześniej jednak tego dnia muszą wstać organizatorzy. Po raz pierwszy w tej roli wystąpiła rodzina Pietrzaków i – co godne podkreślenia – był to debiut ze wszech miar udany.

Tak, jak stało się już zwyczajem, zgodnie z nazwą, zaczęło się od bąbelków. Szampan strzelił donośnie, korek poszybował w niebo. Do szampana poczęstowano nas pysznym ciastem. Dla samego ciasta warto było przyjść na imprezę.

No, ale nie przyszliśmy tu dla przyjemności. Roman pokrótce wyjaśnił, na czym polega nasze zadanie. W Lasku Bielańskim rozstawiono 20 PK zaznaczonych na mapach, z których jedna była drożnią, druga zaś zlustrowaną warstwicówką o innej skali. Pokonanie tej trasy wcale nie było łatwe. Najlepszy dowód, że nikomu nie udało się przejść jej bezbłędnie, na jednym z punktów wszyscy zgodnie wzięli stowarzysza, na innym tylko zwycięzca odnalazł właściwy.

Było więc sporo głowienia się, namierzania i kombinowania, choć wszystko przebiegało w jakiejś innej atmosferze niż na zawodach o punkty. Na trasie królował wielki, rozgadany towarzysz tramwaj, który nie wiedzieć czemu czasem gwałtownie zawracał, podjeżdżał pod strome góry, spadał z nienacką w dolinę strumienia, a raz nawet podszedł prawie do samej Wisły. Niektórzy wybrali samotne pokonywanie trasy – i nie wyszli na tym źle, biorąc pod uwagę zajęte miejsca. Stara to prawda, że jazda tramwajem ogłupia. Nie popłaca też jeżdżenie po szynach, które czasem prowadziły wprost do stowarzysza.



IV Noworoczno - Bąbelkowe TO Marsze na Orientację

DŁUGOŚĆ TRASY: 5 200 m (ŚCIEŻKAMI Z OMINIĘCIEM TERENÓW OGRÓDZONYCH)

LIMIT CZASU: 130 + 35 MIN.

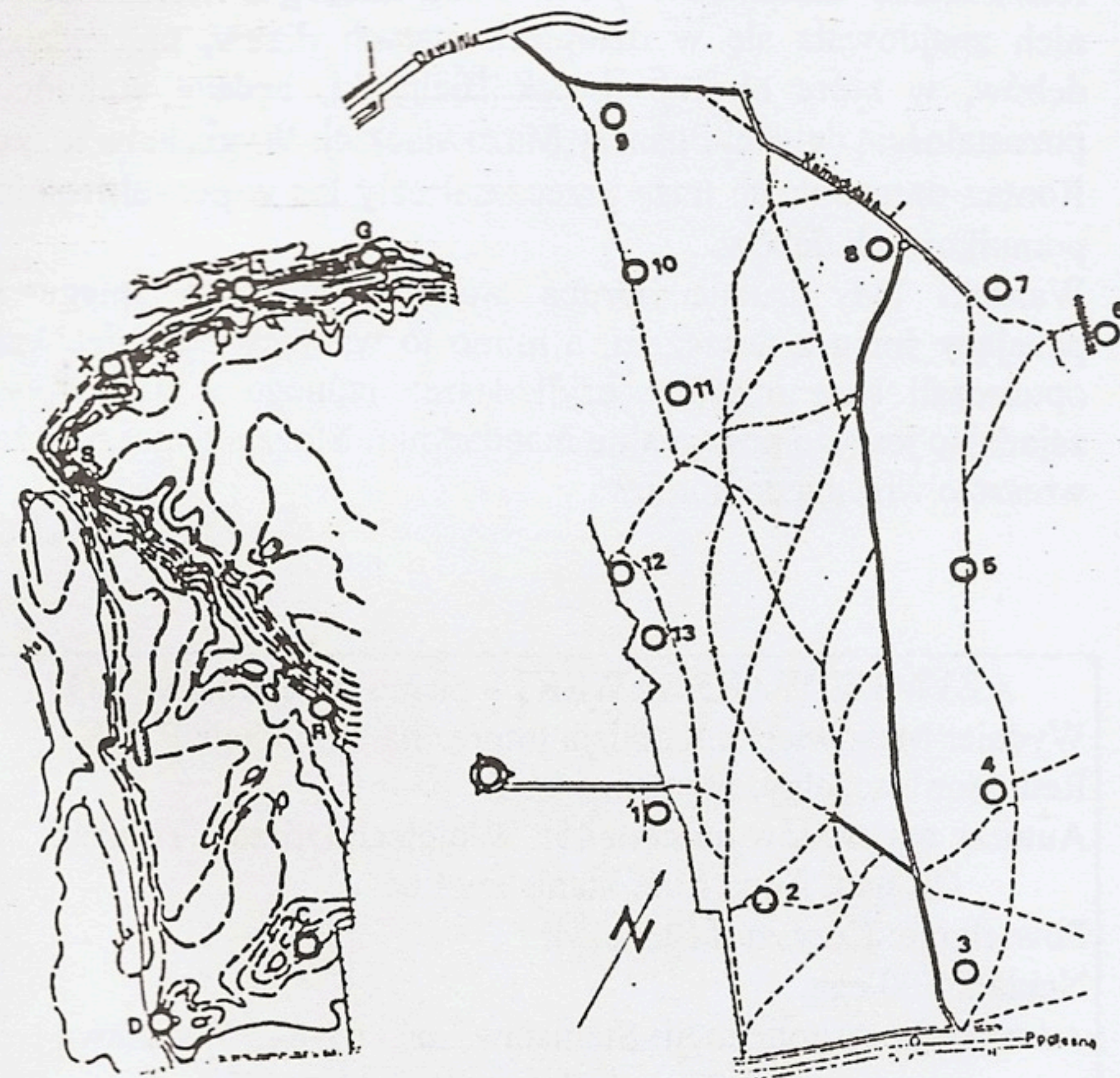
SKALA MAPY:

- DROŻNIA ?
- WARSTWICE 1:10 000

LAS BIELAŃSKI - 01.01.2006

20 PK - KOLEJNOŚĆ DOWOLNA

CZĘŚCIĄ WSPÓLNA MAP JEST MIEJSCE STARTU I METY. PODANY KIERUNEK PÓLNOCNY DOTYCZY TYLKO MAPY Z DROŻNIĄ



OPR. ROMAN PIETRZAK